

Pozostałe gatunki pochodzą z tropikalnych regionów Ameryki (m.in. brezylka barwierska, sączyńiec właściwy, genipa amerykańska, boczniak palmetto, hylocereus falitys), Afryki (np. ochna drzewkowata, strofant wdzieczny, wspięga węzowata, drzewo kielbasiane, markhamia złocista) a także Australii (żółtak australijski, liwistonina australijska, szeflera parasolowata) i często jako rośliny uprawiane rozpowszechnione w tropikach Starego Świata.

Z obszernego zestawu prezentowanych roślin tylko nieliczne są w naszej kulturze powszechnie znane. W takich przypadkach (banan zaokrąglony, cynamonowiec wonny, kawa arabska, kokos orzechodajny, lotos, ryż siewny, tytoń bakun) opisy są wzbogacone i uatrakcyjnione o nieznane, interesujące historie.

Jak już wspominałem, opisy roślin zawierają umiejętnie zebraną garść informacji o ich wyglądzie i występowaniu. Ale to tylko początkowy fragment każdego opisu. Po nim następuje rozbudowana charakterystyka etnobotaniczna. Nosi ona zawsze znamiona wysokiej próby, stanowiąc bogate źródło wiadomości, w tym użytecznych dla osób turystycznie udających się do tego regionu Azji. Posiadanie omawianej książki umożliwi zatem poznanie znaczenia wielu oryginalnie i zagadkowo brzmiących nazw roślin (np. „diabelskie szpony”, „drzewo biedoty”, „drzewo samobójców”, „khi-lek”, „micky mouse plant”, „parchita seko”, „thambolum”, „wczoraj, dziś i jutro”, „żelazne drewno”); nazw miejscowych smakolek kulinarnych, m.in. „asinan”, „es kamur manggis”, „gado-gado”, „kolang kaling”, „matigao”, „molong”, „nasi kuning”, „poi, thambili”, „tom yum gum”) i wielu innych wyrobów użytecznych w życiu codziennym.

Jedną z interesujących roślin drzewiastych jest australijska makademia trójlistna (*Macademia integrifolia*). Ze względu na jadalne owoce (tzw. „orzechy” makademii) Aborygeni znają ją od niepamiętnych czasów, choć dopiero od niedawna zrobiła karierę w Europie. Ich bardzo smaczne owoce zarówno surowe, jak i po uprażeniu, są stosowane w cukiernictwie, przy czym szczególnie subtelnym i wykwintnym smakiem wyróżniają się lody (w Polsce jeszcze niedostępne). Ponadto olej pozyskiwany z orzechów stanowi surowiec do wyrobu cenionych kosmetyków najnowszej

generacji. Naukowa nazwa rodzajowa – *Macademia* pochodzi od nazwiska i upamiętnia Johna Mc Adama, który na początku XX w. wynalazł makadem, czyli nową technikę nawierzchni dróg. Przy tej okazji warto zaznaczyć, że liczna grupa naukowych nazw roślin omówionych w książce pochodzi od nazwisk badaczy przyrody (np. *Adansonia* – Adanson M.; *Alstonia* – Alston Ch.; *Barringtonia* – Barrington D.), podróżników – odkrywców (*Caesalpinia* – Caesalpinus A.; *Garcinia* – Garcin L.), znanego botanika (*Schefflera* – Scheffler J.Ch.), farmaceuty (*Parmentiera* – Parmentier A.), nadwornego lekarza z czasów rzymskich (*Musa* – Musa A.), poświęcona została też królowi szwedzkiemu (*Gustavia* – Gustaw II A.), a nawet politykowi i mecenasowi nauk (*Eichhornia* – von Eichhorn J.A.F.).

Z kart książki dowiemy się też o uogólnionym znaczeniu niektórych roślin. Świadczy o tym umieszczenie wizerunku rośliny jako symbolu bądź to miasta (np. Szenyng, Dżakarta), bądź też narodowego symbolu Hawajów.

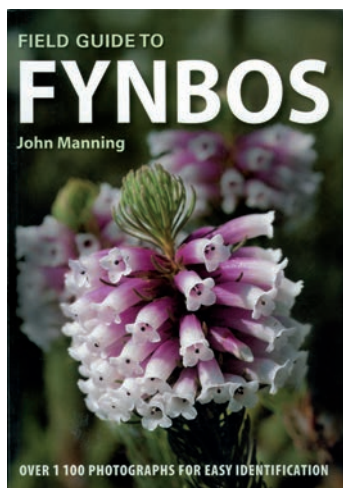
Pod względem edytorskim książka przygotowana została niemal idealnie, jest niemal wolna nawet od tzw. literówek! Dla poprawienia percepcji przydałby się słowniczek niektórych terminów i pojęć, bo nawet absolwentom kierunków przyrodniczych wąsko specjalistyczne określenia (przykładowo: polykormony, kwiaty zygomorficzne, owoce synkarpiczne, mezokarp) mogą nastręczać trudności. W takich przypadkach sięgnięcie do specjalistycznych opracowań będzie konieczne.

Na koniec stwierdzam, że omawiana książka zasługuje na bardzo wysoką notę, jest bowiem obfitym źródłem botanicznej i kulturowej wiedzy o nieprzebranym bogactwie przydatności roślin, nakreślonych świetnym piórem i okraszonych fotografiami. Polecam!!!

Karol Latowski

* Jolanta i Karol Węglarscy. 2006. Rośliny dalekiej Azji. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, ss. 400 z 409 barwnymi fotografiami. Poznań. Recenzja: Wszechświat 107 (7-9), 2006r.

John Manning: **Field guide to fynbos**. Struik Publishers, Cape Town, 2008, 507 str., bardzo liczne kolorowe zdjęcia, ryciny kreskowe i mapy rozmieszczenia, miękka opr., format 20,0×14,8 cm. Cena: 225 randów. ISBN 978-1-77007-265-7.



Południowo-zachodni kraniec Afryki jest najbogatszym pod względem florystycznym obszarem na Ziemi i przez fitogeografów powszechnie uważany jest za osobne państwo roślinne – Kraj Przylądkowy, czyli *Capensis*. Ma on kształt półksiężyca, rozciągającego się wzdłuż zachodnich i południowych wybrzeży kontynentu, od miasta Vanrhynsdorp na północy po Port Elizabeth na wschodzie, i zajęty jest w znacznej części przez Góry Przylądkowe, obejmujące szereg przebiegających w różnych kierunkach łańcuchów górskich. Kraj Przylądkowy jest wprawdzie najmniejszym spośród wszystkich państw roślinnych, bo zajmuje tylko 80 tys. km² powierzchni, ale jego flora roślin naczyniowych liczy aż 9600 gatunków, z których około 70% stanowią endemity. I to nie tylko na poziomie gatunkowym, ale także 6 rodzin nie występuje nigdzie indziej poza tym obszarem. Z tej liczby aż 7 tys. gatunków, czyli około 73% całej flory, rośnie w fynbosie, przewodniej formacji roślinnej w Kraju Przylądkowym. Są to wiecznie zielone, twarde, zimozielone zarośla zdominowane przez krzewy, krzewinki i małe drzewa o skórzastych, średniej wielkości liściach, jak też o liściach drobnych, igielkowatych lub

łuskowatych. Zajmują one prawie połowę powierzchni Kraju Przylądkowego i rozwijają się na mało zasobnych, płytkich, kamienistych glebach o odczynie kwaśnym lub zbliżonym do obojętnego. Jednym z głównych czynników kształtujących tę formację są okresowo powtarzające się pożary, których efektem było wytworzenie przez większość gatunków osobliwych cech przystosowawczych do niszczącej siły ognia.

Fynbos nie jest formacją jednorodną, lecz w zależności od lokalnych warunków klimatycznych, charakteru gleb czy stosunków hydrologicznych jest zróżnicowany na szereg typów, różniących się składem florystycznym przewodnich zbiorowisk roślinnych. I tak, na stosunkowo żyznych glebach na obszarach o dużych opadach w okresie letnim wykształca się fynbos trawiasty, na dobrze nawodnionych glebach skalistych w górach rozwija się fynbos rzęściowaty, zdominowany przez przedstawicieli rodziny *Restionaceae*, natomiast na terenach ze średnimi opadami w okresie zimowym występuje fynbos srebrnikowaty, w którym przeważają gatunki z rodziny *Proteaceae*. Bardzo rozpowszechnionym typem jest fynbos wrzosiowy, który opanował kwaśne, humusowe gleby na obszarach o wysokich opadach w zimie oraz fynbos astrowy, który z kolei rozwija się na siedliskach suchych, na płytkich wapiennych glebach, a rosną w nim masowo przedstawiciele rodziny złożonych (*Asteraceae*). Wreszcie, osobnym typem fynbosu są zwarte zarośla zdominowane przez szerokolistne krzewy z domieszką rzęściowatych i wrzosiów, występujące na dobrze nawodnionych brzegach potoków górskich na podłożu piaszczystym. Jest rzeczą bardzo interesującą, że fynbos jest formacją stosunkowo młodą, która w obecnej postaci wykształciła się nie wcześniej niż 3–5 milionów lat temu, co w porównaniu z liczącą około 150 milionów lat historią roślin naczyniowych zdaje się być mało znaczącym epizodem. Powstanie fynbosu związane jest ze zmianami klimatycznymi, które zapoczątkowane zostały w tej części Afryki około 30 milionów lat temu i doprowadziły do wybitnej arydzacji klimatu. W warunkach długotrwałej izolacji od pozostałych części Afryki doszło tu do niezwykle nasilenia procesów ewolucyjnych u zasiedlających ten obszar roślin naczyniowych, czego efektem jest zdumiewająca różnorodność gatunkowa i wyjątkowa odrębność florystyczna całego Kraju Przylądkowego.

Dla botaników najbardziej atrakcyjne i interesujące są oczywiście rodziny endemiczne dla państwa roślinnego *Capensis*: *Grubbiaceae* obejmującej 1 rodzaj z trzema gatunkami, *Penaeaceae* – 7 rodzajów i 23 krzaczaste gatunki, *Roridulaceae* – 1 rodzaj z dwoma gatunkami, *Stilbaceae* – 5 rodzajów z dwunastoma gatunkami oraz monotypowe rodziny *Lanariaceae* i *Geissolomataceae*. Ponadto dwie subendemiczne rodziny: *Bruniaceae* i *Prioniaceae* mają w Kraju Przylądkowym centrum swego występowania z pojedynczymi gatunkami sięgającymi do prowincji Kwa-Zulu-Natal. Szczególną uwagę botaników w Kraju Przylądkowym przyciągają również przedstawiciele starych gondwańskich rodzin: srebrnikowatych (*Proteaceae*), liczącej tu 330 gatunków, rzęściowatych (*Restionaceae*) – 320 gatunków oraz przypołudnikowatych (*Aizoaceae*). Kraj Przylądkowy stanowi centrum różnorodności rodzajów

Erica z rodziny wrzosiowatych (*Ericaceae*), który jest tu reprezentowany przez 670 spośród 860 należących do niego gatunków oraz *Aspalanthus* z rodziny motylkowatych (*Fabaceae*), który jest drugim pod względem bogactwa rodzajem tego obszaru, liczącym tu 272 spośród wszystkich 278 gatunków zaliczanych do niego. Pozostałymi najbogatszymi w gatunki rodzajami są: *Pelargonium* (148/270) z rodziny bodziszkiowatych (*Geraniaceae*), *Agathosma* (143/150) z rutowatych (*Rutaceae*) oraz *Phyllica* (133/180) z rodziny szalkowatych (*Rhamnaceae*).

Oszałamiające i trudne do ogarnięcia bogactwo flory Kraju Przylądkowego jest wielkim wyzwaniem dla botaników, zwłaszcza spoza Południowej Afryki, którzy stają tu oko w oko z zupełnie nieznanymi gatunkami, rodzajami a nawet rodzinami. Na szczęście obszar ten dysponuje kilkoma florami opisowymi, z wydaną w latach 1860–1933 siedmiotomową *Flora capensis* na czele, oraz licznymi kluczami do oznaczania gatunków. Jednym z nich jest opublikowany ostatnio fotograficzny przewodnik terenowy do ponad 1100 pospolitych i łatwych do identyfikacji gatunków rosnących we fynbosie. Jego autorem jest John Manning, pracownik Narodowego Instytutu Bioróżnorodności w Kapsztadzie, światowy znawca kosaćców (*Iris*) i rodziny hiacyntowatych (*Hyacinthaceae*), a zarazem znakomity fotograf roślin. Autorem wielu fotografii opublikowanych w tym atlasie jest Colin Paterson-Jones, najwybitniejszy zawodowy fotograf przyrodniczy w Południowej Afryce, mający na swym koncie wiele wspaniałych atlasów południowoafrykańskich roślin. Wielka klasa i profesjonalizm tych dwóch wybitnych fotografów w pełni uwidacznia się w omawianym przewodniku, prezentującym znakomitej jakości fotografie roślin przylądkowych.

Przewodnik opracowany jest według klasycznych i dobrze sprawdzonych wzorów, powszechnie przyjętych w tego typu atlasach. Każdej fotografii gatunku towarzyszy krótki opis morfologiczny, mapa rozmieszczenia w Południowej Afryce oraz diagram ukazujący czas kwitnienia. Prócz tego krótko scharakteryzowane są wszystkie rodzaje, a w części wstępnej 62 rodziny, których taksony są uwzględnione w omawianym atlasie. Obok opisów przewodnik zawiera również klucze do oznaczania rodzin, które zestawione są w ośmiu sztucznych grupach na podstawie podobnych, łatwych do obserwacji cech oraz klucze do grup rodzajów w obrębie rodzin i grup podobnych gatunków w rodzajach. Klucze mają raczej charakter pomocniczy i aby zidentyfikować dany gatunek należy dokładnie analizować opisy i fotografie. Część atlasową poprzedza zwięzłe, ale bardzo treściwie napisany wstęp, w którym autor podaje najważniejsze informacje o fynbosie, jego historii, rozmieszczeniu, warunkach klimatycznych i siedliskowych oraz omawia najbardziej typowe cechy adaptacyjne roślin zasiedlających tę formację, a części końcowej zajmuje się również problemami jego ochrony. Dla użytkowników mniej wprawionych w oznaczaniu roślin bardzo pomocny może okazać się ilustrowany słowniczek terminologiczny.

Omawiany przewodnik opublikowany został po raz pierwszy w 2007 roku i od razu cieszył się tak dużym

wzięciem, że już w rok później ukazało się omawiane tu wznowienie. Nie powinno to budzić większego zdziwienia, gdyż górskie szlaki w Kraju Przylądkowym cieszą się dużą popularnością wśród miłośników przyrody, którzy na każdym kroku stykają się z efektownymi i niezwykle roślinoznanymi, a niniejszy przewodnik ma za zadanie umożliwić ich identyfikację. Ale również botanikom, którym nie jest dane obserwowanie roślin przylądkowych bezpośred-

nio w terenie, ten przewodnik przybliży niezwykle bogactwo flory tego maleńkiego państwa roślinnego, a wspaniałe fotografie wielu gatunków, obok walorów czysto poznawczych, na pewno dostarczą czytelnikom również niezapomnianych wrażeń natury estetycznej.

Ryszard Ochrya (Kraków)

Heribert Köckinger, Michael Suanjak, Adolf Schriebl, Christian Schröck: **Die Moose Kärntens**. Sonderreihe Natur Kärnten, Band 4. Naturwissenschaftlicher Verein für Kärnten, Klagenfurt, 2008, 319 str., 226 rycin w tym 221 kolorowych fotografii, 952 mapy rozmieszczenia, miękka opr., format 23,0×15,5 cm. Cena: 21 €. ISBN 978-3-85328-048-5.



Karyntia jest piątym pod względem wielkości krajem związkowym Austrii, leżącym w jej południowej części na granicy z Włochami i Słowenią i sąsiadującym na zachodzie z Tyrolem Wschodnim, a na północy z Salzburgiem i Styrią. W kraju dominuje krajobraz alpejski, chociaż położona na wschodzie Nizina Klagenfurcka ma wręcz nizinny charakter. Wraz z kilkoma pasmami wschodniej części Alp Centralnych (Alpy Gurktalskie, Alpy Lavantalskie, Karawanki) tworzy ona dolną Karyntię. Natomiast bardziej górzystą, zachodnią część kraju, zwaną górną Karyntią, zajmują m.in. urwiste Alpy Karnickie oraz Wysokie Taury, w których znajduje się najwyższy szczyt Austrii – Grossglockner (3797 m n.p.m.) oraz najbardziej znany lodowiec Pasterze o długości 10 km. Podobnie jak pozostałe kraje związkowe Austrii, Karyntia posiada bardzo bogatą florę, która jest odzwierciedleniem dużego zróżnicowania topograficznego i klimatycznego tego obszaru, kreującego niezwykle bogactwo siedlisk zarówno dla roślin naczyniowych, jak i zarodnikowych. Sama flora Karyntii jest typowa dla środkowej Europy, chociaż zajmujące tu rozległe przestrzenie Alpy stwarzają wyjątkowo dogodne warunki dla wielu gatunków górskich i alpejskich, zwłaszcza msza-

ków i porostów, które nie występują lub są niezmiernie rzadkie w innych krajach tej części kontynentu.

Badania botaniczne w Karyntii mają bardzo długą i chlubną tradycję i sięgają swymi korzeniami połowy XVIII wieku, kiedy prowadził tu poszukiwania roślin jezuita o. Franz Xaver von Wulfen (1728–1805). Jego pierwsze znaleziska zostały opublikowane przez J. A. Scopolię we *Flora carniolica*, a później przez niego samego w czterech tomach *Plantae rariores carintiacae*, wydawanych przez N. Jacquina w latach 1788–1790, w których opisał po raz pierwszy m.in. dwa gatunki mchów: *Tetraplodon urceolatus* i *Seligeria recurvata*. W XIX wieku Karyntia stała się prawdziwą briologiczną mekką, przyciągającą wielu sławnych briologów niemieckich z G. Flörkem, D. H. Hoppem, Ch. F. Schwägrichenem, Ch. F. Hornschuchem, J. F. Laurerem, G. W. Bischoffem, H. Ch. Funckiem, W. P. Schimperem, P. G. Lorentzem, G. A. Zwanzigerem i J. Breidlerem na czele. Również w ubiegłym wieku działało tu wielu znanych badaczy mszaków, np. F. Matuschek, J. Głowacki, A. Latzel, F. i K. Koppe, W. Maurer i P. Thyssen, może nie tak sławnych jak ich poprzednicy, ale prowadzący solidne badania florystyczne, które dostarczały wielu nowych danych odnośnie do rozmieszczenia gatunków mchów i wątrobowców. Wreszcie w 2000 roku pod patronatem Karyntkiego Towarzystwa Przyrodniczego (Naturwissenschaftlichen Verein für Kärnten) zainicjowany został projekt kartowania mszaków Karyntii, którego efektem jest omawiana książka, zawierająca mapy rozmieszczenia wszystkich taksonów mchów, glewików i wątrobowców stwierdzonych w tym kraju związkowym.

Książka obejmuje dwie główne części. W czterech krótkich rozdziałach wstępnych scharakteryzowane są główne grupy mszaków, omówione jest ich znaczenie w przyrodzie i życiu człowieka, zarysowana metodyka badań oraz przedstawiona jest historia badań briologicznych w Karyntii. Część wstępną zamyka obszerny rozdział poświęcony briogeografii Karyntii. Omówione są tu pokrótce czynniki mające główny wpływ na bogactwo flory mszaków oraz przedstawiona jest brioflora wszystkich regionów fitogeograficznych badanego obszaru: dolin i obniżeń śródgórskich oraz pasm górskich (Wysokie Taury, Alpy Gurktalskie, Alpy Karnickie, Alpy Lavantalskie i Karawanki). Zaprezentowane są tu mszaki zasiedlające najważniejsze biotopy oraz piętra górskie, a liczne przykładowe gatunki zilustrowane są znakomitej jakości kolorowymi zdjęciami. W wielu przypadkach są to unikatowe zdjęcia, ukazujące bardzo rzadkie gatunki, które nie doczekały się dotychczas publikowanej dokumentacji fotograficznej, np. *Mannia*